

Jan Chojnacki 2021
dla Umiłowanej MUZY

La Cumparsita

Obok OGRODU PRZEPIĘKNOŚCI muzyczny las,
a w nim Mozart, Bach, DZIEWIĄTA Beethovena,
genialne Aznavoura „mnogo, mnogo raz”
i dzieła naszego, cudownej wielkości, Szopena..

Urzeka Błękitna Gershwina, Niemena Dziwny Świat,
w Grande Valse Brillante, z Tuwimem Ewa*/ znakomita,
zaś ja, po upływie niezliczonych lat,
ożywię Ci Rodrigueza „la Cumparsita.”

Pewnie, kiedyś to nawet z zamkniętymi oczami,
bez spoglądania na klawiaturę, a teraz ...
Zagram powoli, uważnie, z okularami,
ale za to wyłącznie Tobie Miła i to jeden jedyny raz ...

A bardzo się trudziłem tak,
aby w „roztętnionych strunach gitar”
i w najpiękniejszych snach
wskrzеси Ci argentyńskie tango „la Cumparsita”...

Chcę Ci je raz zagrać i zaśpiewać przy winie,
nad Wisłą, mocno. Jakby nad gorącą Parana.
I niech Ci ona , Joanno, rytmicznie popłynie
nutą południa , dzieckiem przeze mnie zapamiętaną...

**/ Będąc z Ireną, poetką znad Wilii, na spektaklu Demarczyk w Teatrze Żydowskim, we wrześniu 1978 roku, za kulisami, będącej w spoconej koszulce po wyczerpującym spektaklu , wręczyłem zbiór swych wierszy, a następnie, bardzo wzruszony napisałem wiersz pt. „Recital Ewy Demarczyk”*

*Natarczywy obraz wieczoru noszę,
nie zapisany w żadnym zeszycie:
sataniczny pejzaż rysowany głosem
i żywą twarz ikony - jaśniejącą w graficie.*

*Usta wypełniają przestrzeń licznogłową
magią poezji i kipiącym życiem
brylantem podeszwy i ciszą wrześniową:
tajemnicą Ikony jaśniejącą w graficie .*

*Gdy czas zacierza wzruszenia, nawykły
niszczyć ślady zdarzeń nawet w granicie,
chciałbym wyryć w papierze śpiew niezwykle
i twarz .Ikony ...jaśniejącą w graficie .*